

Z O R Z A24 czerwiec 1983 roku

Warszawa

- wśród b. działaczy "Solidarności" twierdzi się, że wizyta papieska wykazała ewidentnie, że społeczeństwo polskie neguje aktualne realia polityczne w kraju. Fakt nieinterweniowania sił porządkowych w Warszawie, Częstochowie i Krakowie komentowany jest jako obawa władz przed siłą tłumu. Rozpowszechniana jest także informacja, że w czasie wizyty papieża do miejsc jego pobytu jeździły specjalne grupy "podziemnego aktywu" starając się rozniecać atmosferę sympatii dla "Solidarności" oraz eksponując odpowiednie transparenty.  
Jeśli chodzi o spotkanie Wałęsy z papieżem to fakt ten utwierdza społeczeństwo w przekonaniu, że władze państwowe ugną się przed żądaniami narodu i "Solidarność" ma szansę na wznowienie swej działalności. Rozważana jest możliwość utworzenia "gabinetów cieni" obecnie ukrywających się działaczy "Solidarności" aby w razie ich aresztowania "gabinet cieni" mógł przejąć ich funkcje.
- pracownicy naukowcy Instytutu Socjologii UW znani z prezentowanych negatywnych postaw politycznych oceniając przebieg wizyty papieskiej podkreślają że:
  - każde z papieskich wystąpień i homilii było tylko pewnym elementem całościowej koncepcji ideowej, politycznej i religijnej, wcześniej przygotowanej i zaprezentowanej społeczeństwu polskiemu i władzom PRL dla zrozumienia której potrzebny jest pewien czas i refleksja w oparciu o wszystkie teksty wystąpień Jana Pawła II,
  - papież jest typem charyzmatycznym posiadającym zdolność łatwego kontaktu z masami i jego wizyta będzie rzutować na dalszy rozwój sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Polski,
  - treść wystąpień papieża i szereg elementów towarzyszących wizycie należy ocenić pozytywnie z punktu widzenia sił politycznych o odmiennych przekonaniach
- wśród wydawców "Czytelnik", "Wiedza Powszechna", "Iskry", Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne/ przebieg wizyty papieskiej ocenia się jako sukces sił opozycyjnych. Nie mniej stwierdza się, że papież odbywając spotkanie z Wałęsą i w

swoich wystąpieniach tylko częściowo udzielił moralnego poparcia dla "Solidarności" ponieważ jako polityk nie chciał stwarzać napięć w stosunkach rząd - społeczeństwo. W związku z tym przypuszcza się, że nastąpi zwiększona emigracja wewnętrzna oraz pewne konsolidacja struktur podziemnych, oczekuje się, że po obradach Sejmu i kolejnym Plenum KC PZPR rząd pójdzie na minimalne ustępstwa

Bielsko - Biała - zanotowano wypowiedzi, że lakoniczność komunikatu na temat drugiego spotkania premiera z papieżem świadczy o rozbieżnościach i nie dojściu do porozumienia

Legnica

- na temat drugiego spotkania premiera z papieżem zanotowano następujące komentarze /w różnych środowiskach/
  - papież jeszcze raz na koniec wizyty wyraził poparcie dla "Solidarności" i domagał się odwołania stanu wojennego
  - papież po zapoznaniu się z sytuacją w kraju na zakończenie wizyty chciał na ten temat wymienić uwagi z premierem
  - inicjatywa Kościoła by zorganizować spotkania na szczycie na Wawelu jest wyłącznie jego sukcesem bez względu na przebieg i temat rozmów
- Ponadto sądzi się, że w wyniku wizyty papieskiej:
  - Kościół został wzmocniony i teraz znacznie wywiera mocny nacisk na rząd w celu ustępstw na swoją i społeczeństwa korzyść
  - społeczeństwo po szoku stanu wojennego obudzi się z letargu i podejmie na nowo walkę o swoje prawa zarówno w formach legalnych jak i przez działalność podziemia
  - 22 lipca zostanie zniesiony stan wojenny i ogłoszona będzie amnestia

Departament II

- obserwatorzy zachodni zaczęli wykazywać dużą ostrożność w prognozowaniu następstw wizyty papieskiej w Polsce. Znaczna ich część podkreśla, że niezależnie od tego, iż papież w wielu wystąpieniach wyrażał poparcie dla b. "Solidarności" - to jednak z faktu drugiego spotkania na szczycie można wnioskować, że "...wszystko prowadzi do pojednania narodowego".

Spotkanie na Wawelu przewartościowało - jak wynika z licznych korespondencji - kompleksowe oceny znacznej części dziennikarzy zachodnich o wpływie podróży papieskiej na sytuację polityczną w Polsce. Reprezentatywnymi dla tego typu postaw wydają się być oceny francuskie wybijające na pierwszy plan fragmenty przemówienia pożegnalnego prof. Jabłońskiego, w których podkreślono zbieżność stanowisk władz i papieża w kwestii pokoju, ducha tolerancji, i konieczności pojednania.

Zakończona wizyta papieża w Polsce rozpatrywana

przez wielu dyplomatów zachodnich w kontekście układu głównych sił politycznych, który ich zdaniem powinien ulec w najbliższym czasie pewnym, pozytywnym dla władz, przewartościowaniom. Sam przebieg wizyty papieskiej uważają za swoistą rozgrywkę, której celem zarówno dla Kościoła jak i państwa było uzyskanie maksymalnych korzyści, przy niezwykle ograniczonych możliwościach manewru.

Podkreśla się że wyraźnemu wzmocnieniu uległa pozycja gen. Jaruzelskiego i jego "umiarkowanych zwolenników". Stanowi to duże zaskoczenie dla tej części zachodnich dyplomatów - którzy nie spodziewali się tak pomyślnych dla rządu rezultatów wizyty, ukoronowanej w pożegnalnym przemówieniu papieża apelem o porozumienie narodowe, spokój i aktywną pracę.

- w komentarzach dziennikarzy polskich wskazuje się, że ostatnie akcenty wizyty papieskiej przyniosą z jednej strony wymierne i konkretne efekty propagandowe oraz polityczne dla rządu, z drugiej zaś stanowią cios "...w rachuby rodzimej opozycji i jej zagranicznych mocodawców...". Uważa się, że przyjęcie przez papieża Wałęsę zupełnie w świetle spotkania na Wawelu straciło na znaczeniu. Twierdzi się wręcz, że Wałęsa "przegrał swą ostatnią kartę i został zganiony przez papieża za swoją nieprzejednaną postawę wobec rządu...".

Departament I

- wg uzyskanych informacji w kierownictwie francuskiego MSZ formułowane są następujące oceny przebiegu wizyty papieskiej w Polsce oraz jej ewentualnego wpływu na stosunku Francja-Polska:
  - przebieg wizyty papieża w Polsce potwierdził, że "Solidarność" jest nadal liczącą się siłą w życiu społecznym w kraju i nie można jej zupełnie ignorować, to samo dotyczy L. Wałęsy, który może jeszcze "odegrać pewną rolę"
  - społeczeństwo polskiej w swej podstawowej masie nadal jest nastawione wobec rządu wrogo bądź obojętnie. Wykazuje natomiast dużą podatność na hasła "Solidarności" - w tej sytuacji w kierownictwie MSZ Francji brak jest jasności dla czego rząd PRL wyraził zgodę na odbycie wizyty papieskiej która nie "dała mu wyraźnych korzyści..."
  - stanowisko rządu francuskiego w najbliższej przyszłości nie ulegnie zmianie wobec Polski, chociaż może ono ulec pewnemu uelastycznieniu. Zmianę stanowiska utrudnia dotychczasowe krytyczne zaangażowanie się rządu francuskiego wobec władz polskich działającego pod naciskiem central związkowych oraz opinii publicznej odnoszącej się niechętnie do rządów wojskowych. W tej sytuacji nie można wykluczyć, że na "pewnym